

Adam Filipowicz

Sprawozdanie z sympozjum patrystycznego "Ojcowie Kościoła o swoim Ojcu", Warszawa 21 X 1999 r.

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 7/1, 283-287

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM PATRYSTYCZNEGO
OJCOWIE KOŚCIOŁA O SWOIM OJCU.
WARSZAWA – 21 X 1999 R.**

W dniu 21 października 1999r. w sali Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie odbyło się sympozjum patrystyczne zorganizowane przez Wydział Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Obrady otworzył dziekan WNHiS ks. prof. dr hab. H. Skorowski, który powitał wszystkich uczestników, przybyłych gości, referentów i słuchaczy oraz zapowiedział temat sympozjum: *Ojcowie Kościoła o swoim Ojcu* – nawiązujący do tematyki ostatniego roku w ramach przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 dotyczącej Boga Ojca.

Pierwszej części obrad przewodniczył ks. prof. dr hab. B. Częsz, który jako pierwszego prelegenta poprosił ks. dra L. Nieściora z referatem: *Philantropia Boga i człowieka w świetle pism Nila z Ancyry*. Po krótkiej prezentacji sylwetki Nila, mnicha żyjącego w Ancyrze na przełomie IV i V w., została przedstawiona etymologia i znaczenie terminu *filantropia*, który pisarze chrześcijańscy akomodowali ze starożytnej tradycji. W interpretacji Nila z Ancyry, który nie wyjaśniał, lecz używał tego terminu jako oczywistego, *filantropia* oznacza przychylność i życzliwość Boga w stosunku do człowieka i wiąże się z pełnym miłości aktem stworzenia świata i człowieka. Objawia się w miłości Boga do człowieka grzesznego przez dzieło odkupienia, w miłości Chrystusa przez uzdrawianie chorych, wskrzeszanie zmarłych, odpuszczanie grzechów. Według Nila słowa wyrażające miłosierdzie i dobroć Boga są synonimami *filantropii*, która najpełniej przejawia się w krzyżu Chrystusa, w akcie męki, śmierci i zmartwychwstania – największym akcie miłości względem człowieka. Ks. L. Nieścior zaznaczył, że *filantropia* w pismach Nila z Ancyry jest przymiotem Boga Ojca, ma zabarwienie chrystocentryczne (dzieło zbawienia), bez odniesień do Ducha Świętego. *Filantropia* ludzka jest natomiast odpowiedzią człowieka na *filantropię* Boga.

Ks. dr J. Słomka wygłosił referat pt.: *Marceli z Ancyry o Bogu Ojcu*. Przedstawił postać Marcelego, który w teologii ściśle związany był ze środowiskiem antiocheńskim, występował na soborze w Nicei, zwalczał arianizm. Jego pisma znamy jedynie z fragmentów zachowanych w dziełach Euzebiusza z Cezarei, który krytykował Marcelego i przedstawił go jako heretyka. Na podstawie zachowanych fragmentów, Mar-

celego dostrzegamy jako radykalnego monarchianiste, który choć nie koncentrował się specjalnie wokół myśli o Bogu Ojcu, przedstawiał Boga jako Jednego, Boga, który ma swój Logos. Marceli używał na Boga określenia Ojca w sposób typowy za Biblią, twierdził, że Logosu przed wcieleniem nie należy nazywać Synem (wcielenie jakby zmienia coś w samym Bogu); Jezus Chrystus jest Synem dopiero od czasu wcielenia; nie nazywa Go Synem Boga, ale Synem Człowieczym. Dla Marceliego relacja Ojcostwo – Synostwo w Trójcy Świętej była nie do przyjęcia; skoro Bóg jest Ojcem wobec ludzi, nie może być Ojcem wobec Logosu. Ks. J. Słomka zaznaczył, że teologia Marceliego jest przykładem teologii, która wyczerpała swoje możliwości i brnie w ślepią uliczkę; trzeba będzie czekać dopiero św. Augustyna i jego traktatu *De Trinitate*, by odnaleźć nowe możliwości, które nie będą się wzajemnie wykluczać, ale warunkować.

Referat zatytułowany: *Ojcostwo Boga a skończoność i niedoskonałość ludzka w homiliach do modlitwy Ojcie Nasz Grzegorza z Nyssy* przedstawił ks. dr S. Strękowski. Zwrócił uwagę na długą tradycję pisarzy w rozważaniu dystansu między grzesznym człowiekiem i Bogiem. Grzegorz z Nyssy stawiał pytanie, jak to możliwe, aby Dobry, Najwyższy, Sprawiedliwy Bóg mógł być Ojcem ludzi tak złych i nieprawych. Czy motyw przepaści między pełnią miłości Boga i niedoskonałości człowieka pozostaje nie do wypełnienia? Jak zmniejszyć dystans pomiędzy Bogiem, a człowiekiem? W nauczaniu Grzegorza dostrzegamy, że człowiek jest stworzony po to, aby mógł poznać Boga, a przez to osiągnąć doskonałość, aby mieć uczestnictwo w Bogu, jakim jest życie duszy. Grzesznik wyznając grzeszność przeciw niebu i Bogu Ojcu przyznając jakby, że niebo było pierwotnie jakby jego ojczyzną, oczyszcza się i dopiero przez powrót do Boga może nazywać Go Ojcem. To złe użycie wolności spowodowało, że człowiek zgrzeszył, a w konsekwencji nie jest godzien mówić do Boga Ojcie. Prelegent wskazał na charakter ascetyczno-mistyczny homilii Grzegorza z Nyssy, które zachęcają do ucieczki od tego, co proponuje świat, bo w nim jest źródło pokus. Dystans między Bogiem a człowiekiem może być zniwelowany przez pokutę, oczyszczenie ze zmyty grzechowej, odpuszczenie grzechów przez Boga Ojca, co ma wyraz w przypowieści o synu marnotrawnym.

Pierwszą część sesji zamykał referat ks. dra N. Widoka *Imiona i tytuły Boga w Mowach teologicznych Grzegorza z Nazjanzu*. Referent przypomniat znaczenie imienia w tradycji babilońskiej, mezopotamskiej i żydowskiej, gdzie imię łączy się ściśle z istnieniem, albo postaniem, misją danej osoby. W nauczaniu Grzegorza z Nazjanzu Bóg jest niewyraźalny żadnym imieniem, gdyż bóstwo jest czymś odrębnym od wszystkich istot i aż tak jest dalekie od nich. Kto wyraża się o Bogu, mówi niewyraźnie i w sposób niepełny, ale wypada przybliżyć Boga także przez te ciemne obrazy. Dlatego Grzegorz dopuszcza posługiwanie się imionami w odniesieniu do Boga i sam dzieli je na dwie grupy: imiona, które należą do wewnętrznej potęgi Boga oraz imiona odnoszące się do porządku zbawienia. Wśród nich wymienia: *Ten, który Jest, Pan, Król, Ojciec*, – przy czym *Ojciec* nie jest imieniem istoty albo działania Boga, ale relacji, stosunku rodzącego do rodzzonego, do Syna. Grzegorz podaje też tytuły Boga, które są nazwami pierwszej natury: *Duch, Ogień, Światłość, Miłość, Mądrość, Sprawiedliwość, Rozum*,

Słowo. Grzegorz posługiwał się imionami ściśle z tradycji biblijnej, a świadom ich nieadekwatności do przedstawienia pełnej prawdy o Bogu, używał często określeń *fy-sis* i *natura*.

W dyskusji, która się wywiązała na zakończenie pierwszej części sesji ks. dr hab. S. Longosz zaznaczył, że referaty przedstawiły teologię azjatycką wypracowaną w sporach trynitarnych i postawił pytanie, czy istniała różnica w nauce o Bogu Ojcu w teologii IV i V w. i w teologii wcześniejszych stuleci. Ks. dr J. Słomka wskazał, że teologia pierwszych wieków trzyma się teorii Ojcostwa Stwórcy, Ojcostwa Boga, dobrego wobec całego trzyma się teorii Ojcostwa Stwórcy, Ojcostwa Boga, dobrego wobec całego stworzenia, a nie w relacji Osób w Trójcy Świętej. O. prof. dr hab. H. Pietras konkludował, że w teologii pierwszych wieków Bóg był przedstawiany sam, dopiero stworzenie świata ujawniało Syna, a stosunek Ojca do świata *de facto* był stosunkiem Ojca do Syna. Później Orygenes rozróżnił wieczne istnienie Syna i rozumiano, że czym innym są relacje Ojca do Syna i do świata. Spory arianские były próbą przywrócenia dawnego porządku, który wydawał się prostszy. Atanazy twierdził, że relacja Ojcostwa jest do Syna, bo Ten jako Współistotny Bogu wszystko dziedziczy i nie jest to relacja do świata, bo ten niczego nie dziedziczy. Wreszcie zwyciężyła teoria po linii Orygenes. W teologii Ojców Kościoła pierwszych wieków da się zauważyć użycie terminu Boga na określenie Boga Ojca, dopiero od św. Augustyna na określenie Trójcy Świętej. W dopowiedzeniu do referatu ks. S. Strękowski, ks. B. Częsz zwrócił uwagę na swego rodzaju teologię łaski już u Grzegorza z Nyssy. Stan człowieka przed grzechem pierwotnym prowadzi do rodzaju zażyłości rodzinnej z Bogiem. Stan rodzinności z Bogiem musi być stanem wolności (także od grzechu), a to dokonuje się na płaszczyźnie łaski.

Drugiej części obrad przewodniczył ks. dr hab. S. Longosz. Jako pierwszemu głosu udzielił ks. dr L. Misiarczykowi. Jego referat – *Bóg Ojciec Justyna Męczennika* – wprawdzie nieprzewidziany programem sympozjum, stał się uzupełnieniem pierwszej części spotkania, gdyż dotyczył teologii II w. Autor wskazał, że myśl Justyna inspirowały dwa źródła: filozofia (Platon) i Objawienie (Biblia). Justyn definiuje, że Bogiem jest to, co jest niezmienne, zawsze to samo, co jest przyczyną wszystkich rzeczy. Mówi o istnieniu Boga i możliwości Jego poznania, podkreśla jego transcendencję będącą w sprzeczności ze stoicką immanentnością. Jest to koncepcja Boga wyraźnie monoteistyczna. Ojcostwo Boga Justyn przedstawia za pomocą terminów filozoficznych, platońskich. Bóg Ojciec w odróżnieniu od Syna jest niezrodzony i niewysłowiony, nienazywalny. Bóg w zasadzie jest ze swej natury bez imienia, gdyż imię opisuje naturę, a ta w przypadku Boga jest nieznaną. Wszelkie określenia, choć trochę jednak pozwalają Boga poznać. Justyn mówiąc o Bogu Ojcu Stwórcy wszystkich rzeczy bardzo często używa określenia *Ojciec Jezusa Chrystusa*. Bóg Ojciec to Bóg jeden, dobry, sprawiedliwy.

Ks. dr J. Żelazny wygłosił referat pt.: *Ojcostwo w Listach Teodora z Cyru*. Teodoret nie opisywał tej tematyki wprost, ale można ją odczytać z jego *Listów* po linii ojcostwa jako wychowania, ojcostwa jako rządzenia i ojcostwa jako biskupstwa. Ojcostwo pochodzi od Boga. To Bóg jest Ojcem i On ustanowił ojcostwo. Nie wynika ono z fi-

zycznego faktu małżeństwa i posiadania dzieci, ale jest uczestnictwem w Jedynym Ojcostwie Boga i winno być zawsze na wzór Ojcostwa Bożego, także ojcostwo duchowe w nauczaniu i posłudze biskupów.

Tylko takie ojcostwo jest prawdziwe, które jest wychowaniem. Ważne jest ojcostwo w wierze, które odnosi się nie tylko do biskupów, ale i do ojców w rodzinie, na których spoczywa obowiązek wychowania w wierze. Sprawowanie władzy jest także władzą ojcowską. Przejawia się w stosunku do rządzonych, a sprawujący ją ma szerokie zadania, by mógł otrzymać tytuł ojca. Teodoret ojcami nazywa biskupów i wśród ich ojcowskich zadań wymienia ochronę życia, oczyszczanie z herezji, posługę głoszenia słowa, bycie z wiernymi w trudnych chwilach, zmniejszanie niedoli wiernych, ochronę ludzi od nieuzasadnionych podatków, wydatki na rzecz dobra wspólnego, troskę o wykształcenie ludzi. Ks. J. Żelazny wskazał na aktualność tych zadań ojcowskich i nauki Teodoreta także dziś. Przez ich realizację Kościół może się stawać coraz bardziej rodziną.

Jako kolejny wystąpił ks. dr P. Wygralak. Przedstawił *Dobroć Boga Ojca według Cezarego z Arles*. To ojcostwo przejawia się w dobroci Boga i realizuje się w akcie stworzenia, w akcie posłania Syna i w akcie powrotu człowieka grzesznego. W akcie stworzenia Cezary dostrzega działanie całej Trójcy Świętej: powiedział – Bóg Ojciec, stworzył – Bóg Syn, pobłogosławił – Bóg Duch Święty. Pełnia dobroci Boga Ojca wyraża się w posłaniu Syna. Człowiek nie jest godzien i nie dorasta do dobroci Boga, ale Bóg nie chce jego zagłady, zyskuje miano Ojca człowieka grzesznego. Prawdziwą ojczyzną człowieka jest niebo. Powrót do domu Ojca umożliwiają akty pokutne, pobożne życie, modlitwa, lektura Pisma św., post, jałmużna. Człowiek, który żyje godnie, godny jest nazywać siebie synem Bożym.

Ostatni referat zatytułowany *Od pater familias do Pater Noster – u źródeł nauki o Ojcu tacińskich Ojców Kościoła* wygłosił ks. dr hab. A. Żurek. Prelegent zaznaczył, że prawda o Bogu Ojcu należy do prawd objawionych, ale doświadczenie ojcostwa zależy także od doświadczenia ojcostwa naturalnego, z konkretnymi uwarunkowaniami kulturowymi i środowiskowymi. Głoszenie prawdy o Bogu Ojcu jest aktualnym zadaniem i należy postawić pytanie, jakie relacje zachodzą między biblijnym przesłaniem a codziennym doświadczeniem. To doświadczenie inne jest dziś, inne było w czasach rzymskich. Ks. A. Żurek scharakteryzował rzymską instytucję *pater familias* – ojca rodziny, który miał władzę absolutną nad członkami rodziny. Prawo określało czasem niektóre obowiązki ojca, np.: zabicie dziecka kalekiego, obowiązki alimentacyjne, zapewnienie wyżywienia, wychowania, edukacja, czynności religijne, kapłańskie w obrządkach domowych; a także relacje dzieci do ojca: posłuszeństwo, szacunek (*pietas*), obowiązek dziedziczenia, szczególnie pewnych zobowiązań. Trudno określić, jak chrześcijaństwo wpłynęło na obraz ojca, gdyż brak jest bezpośrednich wypowiedzi na ten temat u Ojców Kościoła. Widzimy jednak w literaturze, że bardziej akcentowana była *pietas* niż *potestas*, ostro piętnowano prawo do zabijania, czy porzucania dzieci, albo zmuszanie ich do prostytucji. Cesarze chrześcijańscy stopniowo wprowadzali przepisy ograniczające nadużywanie władzy ojcowskiej. Ks. A. Żurek

postawił też pytanie, na ile obraz rodziny wpłynął na naukę o Bogu Ojcu? Stwierdził, że np. znajomość prawa adopcji mogła pomóc w zrozumieniu różnicy między Synostwem Jezusa, a naszym przez adopcję; gdy mówimy Ojczy wyznajemy szacunek i moc Boga; nazywanie Boga Ojcem mówi o przyobiecany nam dziedzictwie; akt usynowienia – prawo do dziedziczenia; kiedy indziej łatwiej będzie wytłumaczyć cierpienia chrześcijan, powołując się na obraz ojca, który czasem karci, aby wychować (np. św. Augustyn).

Na zakończenie sympozjum ks. S. Longosz podziękował wszystkim uczestnikom, a zwłaszcza prelegentom, wyrażając radość, że zaprezentowali się młodzi przedstawiciele ośrodków dotychczas mniej aktywnych, co dobrze rokuje patrystyce w Polsce na przyszłość. Podsumowania sympozjum dokonał o. H. Pietras wskazując, że w przedstawionych referatach zarysowały się dwa nurty teologii: teologii odgórnej (Justyn, Grzegorz) – mówienia o Bogu Ojcu na podstawie Objawienia; i teologii oddolnej (Marceli, Teodoret) – przez fakt wcielenia i narodzenia Jezusa z Maryi, przez widzenie ojcostwa ziemskiego mówienie o Ojcu Niebieskim. O. H. Pietras podkreślił, że wszystko, co wiemy na co dzień o ojcu, ma wielki wpływ na to, co wiemy i mówimy o Bogu, a mimo, że czujemy się może w tym jeszcze bardziej nieporadni od Ojców Kościoła nie możemy tego zaprzestać.

Ks. Adam Filipowicz

SPRAWOZDANIE Z SESJI NAUKOWEJ NA TEMAT: PRYMASOSTWO I PRYMASI W ŻYCIU PAŃSTWA I NARODU POLSKIEGO. WARSZAWA – 11 XII 1999 R.

W dniu 11 grudnia 1999 r. Towarzystwo im. Stanisława ze Skarbimierza przy współpracy Koła Naukowego Studentów Historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego zorganizowało w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II w Warszawie sesję naukową na temat: *Prymasostwo i prymasi w życiu państwa i narodu polskiego*. Przewodnictwo naukowe sprawował prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki – prof UKSW. Na sympozjum referaty wygłosili głównie przedstawiciele warszawskiego środowiska naukowego, ale uczestniczyli w nim również historycy z Łowicza i Olsztyna. Szczególnie dostojnymi gośćmi byli Ks. Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski, oraz abp gnieźnieński Henryk Muszyński.

Sesję poprzedziła Msza święta celebrowana w archikatedrze warszawskiej przez Jego Eminencję ks. Prymasa. Podczas homilii podkreślił on z pokorą, nawiązując do działalności Jana Chrzyciela i tematu sympozjum, że wielką rolę w budowaniu tu na ziemi Królestwa Bożego pełnią obok otoczonych splendorem ważnych osobistości również zwykli, dążący do świętości ludzie.

Jako pierwszy podczas sesji wystąpił ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski (UKSW), który przedstawił genezę instytucji prymasów i ich funkcje w historii Kościoła powszechnego. Wymienił ich kompetencje, a omawiając okres średniowiecza podkreślił podział prymasów na dwie grupy: z uprawnieniami jurysdykcyjnymi oraz takich, dla których ten